

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa Prokura Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko A. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Łęczycy oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że A. S. w dniu 2 października 2014 r. zawarła umowę pożyczki pieniężnej, w której całkowitą kwotę pożyczki ustalono na 4.800,00 zł, koszt ubezpieczenia na 768,00 zł, opłatę przygotowawczą na 556,80 zł, a dodatkową opłatę przygotowawczą na 222,72 zł. Całkowita kwota do zapłaty wyniosła 6.735,03 zł, a termin zwrotu pożyczki określono na 60 tygodni. Umową z dnia 28 września 2018 r. Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. nabyła od (...) Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych Spółki Akcyjnej we W. wierzytelność wobec A. S., a pismem z dnia 4 grudnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty. Na dzień 18 grudnia 2018 r. powodowi służyła wobec pozwanej wierzytelność w łącznej kwocie 4.020,72 zł, w tym z tytułu należności głównej 2.914,59 zł i z tytułu odsetek 1.106,13 zł. Sąd ustalił też, że roszczenie dochodzone pozewm bezspornie stało się wymagalne w dniu 26 listopada 2015 r.

Sąd meriti przywołał treść art. 117 § 1 i 2 k.c., z której wynika, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, a po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Zaznaczył dalej, że zgodnie z treścią art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziewięć (oczywiście błędnie, gdyż przywołany przepis od chwili jego wejścia w życie nigdy takiego terminu nie przewidywał), a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata, przy czym, stosownie do art. 120 § 1 zd. I k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd Rejonowy podniósł dalej, że dochodzone pozewm roszczenie, wynikające z umowy pożyczki zawartej przez A. S. w dniu 2 października 2014 r., jest związane z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej (oczywiście błędnie, gdyż – jak wynika ze zgromadzonego w aktach materiału dowodowego – pozwana nie zawarła przedmiotowej umowy z bankiem, ale z innym podmiotem, który prowadził działalność gospodarczą), w związku z czym ulegało ono przedawnieniu po upływie trzech lat od dnia jego wymagalności. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia należy liczyć od dnia wymagalności roszczenia, tj. od 26 listopada 2015 r., zatem upłynął on w dniu 26 listopada 2018 r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 20 grudnia 2018 r., a skoro nie istnieją żadne dowody zaistnienia okoliczności przerywających bieg terminu przedawnienia, to po zestawieniu dwóch powyższych dat Sąd stwierdził, że pozew został złożony po upływie trzyletniego terminu przedawnienia, wobec czego powództwo, którym powód dochodzi przedawnionego roszczenia musi zostać oddalone.

Apelację od tego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa wraz z zasądzeniem od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji i zarzucając naruszenie:

- art. 118 k.c. w związku z art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu nowelizacji art. 118 k.c. dokonanej powyższą ustawą z dniem 9 lipca 2018 r., a w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie uległo przedawnieniu po upływie 3 lat od dnia wymagalności roszczenia, tj. w dniu 26 listopada 2018 r., podczas gdy zgodnie z przepisami intertemporalnymi zawartymi w ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) winien zostać zastosowany art. 118 k.c. w brzmieniu znowelizowanym, z którego wynika, że koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, co oznacza, że dochodzone roszczenie przedawniło się w dniu 31 grudnia 2018 r., a więc po złożeniu pozwu;

- art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powód nie może domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego mu przeciwko pozwanemu konsumentowi ze względu na upływ terminu przedawnienia, chociaż w dniu złożenia pozwu roszczenie nie było przedawnione.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest oczywiście zasadna i musi skutkować wydaniem orzeczenia kasatoryjnego. Przed rozpoczęciem dalszych rozważań zaznaczyć trzeba, że w sprawie niniejszej z mocy art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469) znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej tą ustawą, gdyż apelacja została wniesiona przed dniem jej wejścia w życie.

Przywołana przez skarżącego ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) znowelizowała przepisy Kodeksu cywilnego normujące instytucję przedawnienia, w tym także art. 118 k.c., nie tylko skracając z lat dziesięciu do sześciu termin przedawnienia roszczeń, innych niż unormowane przepisami szczególnymi oraz okresowych i związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale także wprowadzając do jego treści zdanie drugie, które w sposób szczególny normuje sposób określania zakończenia biegu terminów przedawnienia, stanowiąc, że ich koniec przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Jednocześnie w ustawie tej zawarto unormowania intertemporalne, w szczególności art. 5 ust. 1, z którego wynika, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104) weszła w życie z dniem 9 lipca 2018 r., co oznacza, że zadaniem Sądu Rejonowego, analizującego możliwość zastosowania instytucji przedawnienia na gruncie rozpoznawanej sprawy, było w pierwszej kolejności rozważenie – w oparciu o normy międzyczasowe ustawy nowelizującej – czy do roszczeń powoda winny zostać przepisy dotyczące przedawnienia w brzmieniu znowelizowanym czy też w wersji sprzed ich zmiany.

Skoro Sąd I instancji uznał za bezsporne, że dochodzone roszczenie stało się wymagalne w dniu 26 listopada 2015 r., a jednocześnie ustalił w oparciu o art. 120 § 1 pkt. 1 k.c., że na ten dzień przypada początek biegu przedawnienia, to kolejnym krokiem jego rozumowania winno być ustalenie, czy w chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej można już było uznać to roszczenie za przedawnione. Jeśli przed nowelizacją art. 118 k.c. przewidywał trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – a Sąd meriti trafnie zidentyfikował przedmiotowe roszczenie jako związane z prowadzeniem takiej działalności – nie określając chwili zakończenia jego biegu w sposób odmienny od ogólnej reguły zawartej w art. 112 zd. I k.c., to bezsprzecznie termin ten, liczony od dnia 26 listopada 2015 r., nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r. Oznacza to, że mamy do czynienia z sytuacją wypełniającą hipotezę art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), gdyż chodzi o roszczenie powstałe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i przed tym dniem jeszcze nieprzedawnione, a wtedy dyspozycja tego przepisu nakazuje stosować do tego roszczenia od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej przepisy Kodeksu cywilnego w nowo nadanym im brzmieniu. Wynika stąd, że w dalszej kolejności Sąd Rejonowy miał obowiązek rozważyć, czy termin przedawnienia zakończył swój bieg, biorąc tym razem pod uwagę aktualną treść art. 118 k.c. Jak już powiedziano wyżej, w wyniku nowelizacji nie uległa zmianie długość terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a jedynie ustawodawca przewidział odmienny sposób określania jego zakończenia.

Podkreślić należy w tym miejscu, że czym innym jest długość terminu, a czym innym okres czasu, jaki upływa pomiędzy określonymi zgodnie z obowiązującymi unormowaniami prawnymi momentem jego rozpoczęcia i zakończenia. Taki okres czasu bezsprzecznie może różnić się od długości terminu, jeśli ustawodawca określi moment upływu terminu w szczególnie sposób, jak to uczynił np. w art. 115 k.c., będącym normą szczególną wobec art. 112 zd. I k.c., przy zastosowaniu którego termin tygodniowy rozpoczęty w sobotę upływa nie po tygodniu, czyli w kolejną sobotę, ale

następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą., zatem zwykle po 9 dniach. Z podobną sytuacją mamy do czynienia na gruncie aktualnie obowiązującego art. 118 k.c., który przewiduje sześć- i trzyletnie terminy przedawnienia, ale jednocześnie wprowadza w zdaniu drugim kolejną normę szczególną wobec art. 112 zd. I k.c., stanowiąc, że zakończenie tych terminów przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem mógł zakończyć się – biorąc pod uwagę aktualne brzmienie art. 118 k.c., jak nakazuje to art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej – dopiero z upływem dnia 31 grudnia 2018 r. Przed tą chwilą – bo już w dniu 20 grudnia 2018 r. – doszło do przerwania biegu przedawnienia poprzez złożenie pozwu, a więc w sposób przewidziany w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., po czym bieg ten mógłby rozpocząć się na nowo, jak stanowi art. 124 § 2 k.c., dopiero z chwilą zakończenia niniejszego postępowania – wobec czego ostatecznie nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu. Na marginesie i dla usunięcia wszelkich wątpliwości trzeba ponadto zgodzić się z apelującym, że w sprawie niniejszej nie może znaleźć zastosowania art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 1104), gdyż – jak wynika z jego treści – stosować go należy w przypadku, gdyby termin przedawnienia określony przepisami Kodeksu cywilnego w brzmieniu znowelizowanym był krótszy niż według przepisów wcześniej obowiązujących. Jak wyjaśniono powyżej, z taką sytuacją nie mamy tu do czynienia, gdyż trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie uległ zmianie w ramach przedmiotowej nowelizacji. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej jest to, że zdanie drugie tego przepisu odnosi się do sytuacji, w której przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, stanowiąc, że wówczas do przedawnienia doszłoby właśnie z upływem tego wcześniejszego terminu. Wykładnia tego szczególnego unormowania nie pozostawia wątpliwości, że dotyczy ono stanów faktycznych stanowiących podzbiór elementów hipotezy określonej przez zdanie pierwsze art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej, a zatem nie znajduje zastosowania do okoliczności sprawy niniejszej, które w tej hipotezie w ogóle się nie mieszczą, gdyż termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem nie uległ skróceniu wskutek nowelizacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, w szczególności gdy Sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, jak np. brak legitymacji procesowej strony albo zaistnienie prekluzji czy – jak w sprawie niniejszej – przedawnienie roszczenia (tak np. w postanowieniach SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC Nr 1 z 1999 r., poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz w wyrokach SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP Nr 3 z 2003 r., poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP Nr 1-2 z 2009 r., poz. 2 czy wreszcie w wyroku SA w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX nr 516551 i w wyroku SA w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r., I ACa 486/12, niepubl.). Inaczej mówiąc, „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza uchybienie procesowe Sądu I instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się zaniechanie wniknięcia w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzyganiu sprawy. W postępowaniu niniejszym zaistniała podręcznikowa wręcz sytuacja zaniechania rozpoznania sprawy, gdyż Sąd meriti, przyjmując, że doszło do przedawnienia roszczenia uzasadniającego podjęcie przez Sąd z urzędu decyzji o odmowie udzielenia temu roszczeniu ochrony prawnej, niezależnie od jego ewentualnej zasadności, zaniechał w ogóle poczynienia rozważań dotyczących podstawy merytorycznej roszczenia, w szczególności nie zajął się kluczową dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy kwestią ustalenia, czy na gruncie stwierdzonego stanu faktycznego zachodzą podstawy – po zastosowaniu właściwych przepisów prawa materialnego – do przyjęcia istnienia zobowiązania pozwanej wobec powoda do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, wynikającego z zawartej umowy pożyczki i późniejszego nabycia wierzytelności przez powodowy Fundusz.

Uzasadnia to uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy; podstawą prawnoprocesową takiego rozstrzygnięcia jest art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd odwoławczy dostrzegł również, że Sąd Rejonowy uchybił przepisom normującym instytucję wyroku zaocznego, gdyż mimo że pozwana nie stawiła się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności, ani nie składała w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 339 § 1 i art. 340 k.p.c.), zapadłe orzeczenie nie przybrało procesowej formy wyroku zaocznego. Orzecznictwo słusznie stoi na stanowisku, że wyrok wydany w sprawie, w której strona pozwana nie złożyła żadnego oświadczenia w przedmiocie żądań pozwu, jest wyrokiem zaocznym, choćby Sąd omyłkowo nadał mu charakter tzw. wyroku kontradyktoryjnego i wobec tego powinien być doręczony stronom zgodnie z art. 343 k.p.c. i stronie pozwanej przysługuje od niego sprzeciw (tak w postanowieniu SN z dnia 7 listopada 1995 r. I PRN 45/95, OSNAPiUS Nr 12 z 1996 r., poz. 172). W sprawie niniejszej nie doszło do doręczenia pozwanej odpisu wyroku, jak nakazuje to art. 343 zd. I k.p.c., jednak w ocenie Sądu II instancji uchybienie to ostatecznie nie narusza uprawnień procesowych A. S. i nie prowadzi do nieważności postępowania, skoro w postępowaniu odwoławczym zapadło orzeczenie kasatoryjne, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono Sądowi niższej instancji, jak wymaga tego art. 108 § 2 k.p.c.